

4 GROSZE

GŁOS LUBELSKI

PISMO CODZIENNE

4 GROSZE

W LUBLINIE:	Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ:
rocznie 3 rb. 80 k.	5 rb. 40 kop.
półrocznie 1 " 80 "	2 " 70 "
kwartalnie " 90 "	1 " 40 "
miesięcznie " 40 "	" 50 "
odnośz. do domu mies. " 10 "	" " "

REKONSTRUKCJA rocznie—rb. 4; półr.—rb. 2; kw.—rb. 1; mies. 35 k.
ZAGRAŃCĄ: rocznie rb. 12, półrocznie rb. 6, kwartalnie rb. 3.

OGŁOSZENIA:	rb.	kop.
przed tekstem	"	30.
wśród tekstu	"	50.
po tekście	"	15.
nekrologi	"	20.
nadesłane	"	75.
osobiste	"	30.
Dział adresowy miesięcznie rb. 1 kop. 20, ogłosz. drobne za wyraz 2 kop. Złącznik 1 rb. 5 od tysiąca i porto pocztowe 1/4 kop. od 1 lita.		
Cena egzemplarza w Lublinie 2 kop., na prowincyi 3 kop.		

Adres Redakcyi i Administracyi: ul. Gubernatorska, № 10; tel. 5—25. Redakcyja otwarta od g. 10 r. do 2 po poł. Administracyja otwarta od g. 9 r. i od 4 do 7 wiecz.

WŁADYSŁAW GRAF

Sędzia gminny,
b. Radca Lubelsk. Dyrekcji Szczegółowej Tow. Kred. Ziemińskiego, członek zarządu cukr.
Lublin, właściciel dóbr Tatary,
po krótkich cierpieniach zakończył życie d. 12 września 1915 r.
Eksportacja zwłok odbędzie się we wtorek d. 14 września r. b. o godz. 3 i pół po południu z domu przy ulicy Powiatowej № 1, do kościoła na Kalinowszczyźnie. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele na Kalinowszczyźnie w środę dnia 15 września o godzinie 11-ej rano, poczem nastąpi pogrzeb z tegoż kościoła na cmentarz miejscowy.
Na smutne te obrzędy zaprasza Przyjaciół, Kolegów i Znajomych Zmarłego
Rodzina.

ZARZĄDZENIE
K. Komendy Obwodowej w Lublinie.
Lublin, dn. 9 września 1915 r.
Wyciąg dziennika rozporządzeń
Część I, punkt 2.
I.
Zakaz kupna spodziewanych zbiorów pól rolnych.

Kontrakty, mocą których kupuje ryczałtowo zbiory pól rolnych z r. 1915, lub też kupno spodziewanych zbiorów jest zakazane. Wyjęta z pod tego zakazu jest sprzedaż owoców i buraków cukrowych.

II.
Obowiązek zgłaszania tegoż rocznych zbiorów zboża.
Kto przechowuje zboże ze zbioru roku 1915, lub też inne produkty rolne, obowiązany jest zgłosić zapasy, w ciągu tygodnia z dniem ilości, rodzaju i miejsca przechowania, dotyczącemu c. k. funkcjonariuszowi — Inspektorowi zbiorów. (Używać do tego formularza D. i d).

W przyszłości należy zgłaszać ze zbioru właścicieli dóbr uzyskane przez za pomocą formularza C wo, młócka i wydanie. (1-go każdego miesiąca).

III.
Zakaz handlu zbożem.

Kupno zboża od osób, które nie organami Komendy obwodowej nie zostały do tego upoważnione przez tę Komendę i sprzedaż za innym osobom, jak wymienia organa i osoby — jest zakazane, o ile nie uzyskano potwierdzenia właściwej Komendy obwodowej, o ile ilość zboża nie została sta przez c. i k. Zarząd woj.

IV.
Wyciąg z tegoż rocznych zbiorów zboża.
Zboże oznaczone w punkcie 2-gim z wyrobów młynarskich z tego zbo-

ża uzyskane — z wyjątkiem tych ilości, które producent sam potrzebuje dla wyżywienia swoich domowników, jako nasienie dla swojej posiadłości gruntowej, lub jako paszę dla swego bydła — zostanie zajęte i odebrane posiadaczowi za potwierdzeniem. (Wykaz B i b).

V.
Postanowienie karne.
1. Kto zawiera interes zakazany w punkcie 1 lub 3., pośredniczy przy jego zawarciu, lub współdziała przy zawarciu czy pośrednicztwie,
2. kto zaniedba zgłoszenia przepisane w punkcie 2, lub podaje nieprawdziwe daty, albo przy tem współdziała,
będzie karany przez Komendę obwodową karą pieniężną do 5,000 koron, lub aresztem do sześciu miesięcy, o ile czyn ten nie podlega ostrzejszej karze.

VI.
Interesy zawarte wbrew zakazowi.

Interesy zawarte wbrew postanowieniom niniejszego rozporządzenia są nieważne.
Zboże i wyroby młynarskie, kupione lub sprzedane wbrew zakazowi i cena kupna za nie, ulegają konfiskacie i będą użyte przez Komendę obwodową dla wyżywienia ludności.

Madziara GM. m. p.
C. i k. Komendant Obwodowy.

TELEGRAMY.

Komunikat prasowy z dn. 12.IX 1915 r.
Z FRONTU ROSYJSKIEGO.

Nasze wojska, walczące na Wołyniu przeprowadziły się wczoraj przez Ikwę pod Dubnem i przez Horyń pod Derażnem. Gwałtowność ataków rosyjskich pod Tarnopolem wzrosła. Na północ-zachód od miasta udało się nieprzyjacielowi wtargnąć do naszych rowów strzeleckich

i zająć wieś Dołżankę. Lecz przybyłe na pomoc z sąsiednich odcinków frontu bataliony niemieckie i honwedów natarły na nieprzyjaciela ze skrzydeł, odebrały dopiero co zdobytą wieś i odrzuciły Rosyan aż do ich własnych pozycji przedmostowych. Odrzucono również ataki nieprzyjacielskie na południo-zachód od Tarnopola. Na naszym froncie na wschodnim brzegu Strypy, nad dolnym Seretem i na granicy besarabskiej dzień upłynął spokojnie.
Na Litwie wojska austro-węgierskie odebrały nieprzyjacielowi silnie ufortyfikowaną, leżącą pod Kossowem wieś Szkwiaty.

Z FRONTU WŁOSKIEGO.
Jak należało oczekiwać wczoraj na froncie nadbrzeżnym a mianowicie w naszym północnym odcinku nastąpił szereg walk, które się wszystkie zakończyły zupełnym niepowodzeniem atakujących Włochów. Pod Flitscherbechen ponownie wykonany atak piechoty nieprzyjacielskiej nie posunął się naprzód. Naprzeciwko Jablenicy nasz ogień zmusił nieprzyjaciela do pośpiesznej ucieczki. Usiłowania natarcia włoskich oddziałów, które się chciały umocnić na południe od Javorceka, zostały odparte.

W okręgu Vroic przez cały dzień trwała zacięta walka. Tu landwera z St. Poltner ze znaną dzielnością odrzuciła atak nieprzyjacielski. Wszystkie pozycje znajdują się znów w naszych rękach. Pole walki pokryte jest trupami włoskimi. Południowa część pozycji przedmostowej pod Tolmino znajduje się pod silnym ogniem działowym.
W okręgu Doberdo odparto wiele ataków nieprzyjaciela. Na froncie tyrolskim wczoraj po południu i dzisiaj atakowali daremnie Włosi okolicę na zachód od Monte-Piano i nasze pozycje pod Popental i w okręgu Christalo.

Zastępca szefa sztabu generalnego
v. Hoefler, feldmar.-porucznik.

Z FRONTU ZACHODNIEGO.

Komunikat urzędowy niemieckiej kwatery głównej z dn. 9.IX.

Wczoraj w Argonach na północ-zachód od Vienne le Chateau nasze wirtemburskie i lotaryńskie pułki ruszyły do ataku. Poparte przez celny ogień artylerii kolumny piechoty zajęły wczoraj pozycje nieprzyjacielskie na froncie szerokości przeszło 2 klm. a głębokości 300—500 mtr., oraz wielu punktów oporowych, w tej liczbie często wspominany przez Francuzów fort „Marya Teresa”. Wzięto do niewoli 30 oficerów, 1,999 szeregowców oraz zdobyto 48 kulomiotów, 54 maszyny do rzuca bomb i 1 dział rewolwerowe.

Podczas nocy na 8-go b. m. doki londyńskie jak również zakłady portowe zostały obrzucone bombami wybuchowymi i zapalającymi. Skutek był zupełnie zadawalający. Nasze statki powietrzne pomimo gwałtownego ostrzeliwania powróciły bez żadnych uszkodzeń.

Wczoraj niemiecka eskadra samolotów atakowała Nancy.

Z FRONTU WSCHODNIEGO.
Komunikat urzędowy niemieckiej kwatery głównej z dn. 9.IX.

Grupa wojsk pod dowództwem gen.-feldmarszałka von Hindenburga.

Od Baltyku aż do okolicy na wschód od Olity niema ważniejszych zmian. Między jeziorami a Niemnem nieprzyjacieli bronił się zacięcie. Wojska nasze zbliżyły się do Skidla. Na południe od Niemna nieprzyjacieli uniknął klęski przez odwrót za Zelwiankę. Na zachodnim jej brzegu pozostały jedynie aryergardy. Grupa wzięła 3550 jeńców i zdobyła 10 kulomiotów.

Grupa wojsk pod dowództwem gen.-feldmarszałka ks. Leopolda Bawarskiego.

Dotarto tu również do Zelwianki wśród walk z aryergardami nieprzyjaciela. Na południe od Rożan sforsowano przeprawę przez Rożankę. Wojska austriacko-węgierskie posuwają się dalej przez las na północ wschód od Sielca.

Grupa wojsk pod dowództwem gen.-feldmarszałka von Mackensena.

Pod Chomskiem wojsko austriacko-węgierskie i niemieckie dotarło do północnego brzegu Jasioldy. Wskutek naszego wysunięcia się na północ nieprzyjacieli opuścił swoje pozycje pod Berezą Kartuską. Między jeziorem Sparowskim a kanałem Dnieprowsko-Bugskim osiągnęliśmy dalszy teren.

Z frontu południowo-wschodniego.

Nieprzyjacieli, który na południe od Ostrowa przeprowadził się przez Seret, został na swoim prawem skrzydle odrzucony.

Napad na Londyn.

BERLIN. 9.IX. (Kom. urzędowy). Nasze hydroplany w nocy z 8 na 9 b. m. zaatakowały zachodnią część City w Londynie, następnie wielkie zakłady fabryczne pod Norwich, oraz przystań i fort opancerzony pod Middlesbrough. Zauważono liczne pożary i wybuchy. Baterie nieprzyjacielskie zawzięcie ostrzeliwały nasze aparaty. Jednakże powróciły one całe.

Zastępca szefa sztabu admirałskiego
Behucke.

BERLIN. 10.XI Lond. Biuro Prasy donosi: Nocy ubiegłej 3 ceppeliny napadły na wschodnie hrabstwa. 15 małych domków zostało zburzonych wskutek eksplozji, rzucanych przez ceppeliny bomb; w wielu punktach wybuchł pożar. Straty są znaczne. Zabitych jest 2 mężczyzn, 3 kobiety i 15 dzieci; ranionych 13 męż-

czynny, 16 kobiet i 14 dzieci. Prócz tego trzy osoby zginęły pod gruzami domów.

Z ROSYI.

PIOTROGRÓD. Odbędzie się pod osobistym przewodnictwem cesarza, otwarcie szeregu narad, mających na celu zjednoczenie środków obrony narodowej. Narady te mają obejmować organizację środków komunikacyjnych oraz tych instytucji publicznych, które obejmują potrzeby obrony krajowej; dalej kwestye, tyżące się zaopatrzenia ludności w żywność; wreszcie kwestye dostarczania materiałów bojowych i amunicyi. Pierwszy przemówił cesarz. Na przemówienie to odpowiedzieli: minister wojny, Poliwanow, prezes Rady państwa, Kolumzin i prezes Dumy państwowej, Redzianko. Po posiedzeniu, zebrani na naradzie przyjmowani byli przez cesarza, cesarzową i następcę tronu.

KOPENHAGA. Z Piotrogradu donoszą, że Wielki ks. Mikołaj Mikołajewicz opuścił Rosyę. Jak donosi *Riecz Wielki* książę udaje się za granicę.

Ofensywa Joffra.

BAZYLEA. Jak donoszą *Basaler Nachrichten*, pietrogradzkie *Nowoje wremia* podaje na czele działu telegramów depeszę swego korespondenta paryskiego, zapewniającą, że wielka ofensywa na froncie zachodnim nie każe już długo czekać na siebie.

Zaprzeczenie.

SZTOKHOLM. Do *Dageblad* donoszą z Tokio, że urzędowy dziennik *Szogy-Szimo* oficjalnie zaprzecza wszelkim pogłoskom o tem, jakoby Japonia miała wkrótce wziąć udział w wojnie europejskiej.

PRZECIWKO POLITYKOM GALICYJSKIM.

Kurier Poznański z dn. 24 ub. m. w artykule pod powyższym tytułem ciekawe acz smutne wypowiada opinie o kierunku polityki galicyjskiego N. K. N. i o jego wpływie na społeczeństwo rosyjskiego i austriackiego zaborów.

Oto treść tego artykułu:

„Już poprzednio stwierdziliśmy, że stronnictwa „niepodległościowe” w Królestwie wyrzekły się galicyjskiego Naczelnego Komitetu Narodowego, odbierając mu tytuł dla rozszerzenia swej działalności i wpływów na zajęte obszary Królestwa, co było celem jego dążeń i uzasadniało wogóle rację jego bytu. Dopiero po napisaniu tego artykułu doszedł nas numer 103 wychodzącego w Częstochowie *Dziennika Polskiego*, którego wydawcą i redaktorem naczelnym jest p. Adam Napieralski z Bytomia. W numerze tym znajdujemy artykuł wstępny p. n. „O mandat”, który omawia znane enuncyacje polityków galicyjskich z powodu zajęcia Warszawy; czytamy w nim między innymi, co następuje:

„Jeszcze przed wojną pewne odłamy społeczeństwa propagowały ideę czynnego wmięszania się w ewentualną wojnę, a z chwilą jej wybuchu myśl tę urzeczywistniły. Umiarkowana część społeczeństwa

zapatrywała się krytycznie na korzyści, jakie dla narodu wyniknąć mogą z takiej akcyi, która, nie będąc wyrazem woli całego narodu bez względu na zabór, wprowadza w społeczeństwo rozdzielenie. Przytem ofiara krwi, jaką miał naród złożyć, powinna, ich zdaniem, mieć realne widoki osiągnięcia tych rezultatów, jakie stanowią minimum żądań narodu. Pomimo tych różnic, przyszło do znanego złączenia się wszystkich stronnictw galicyjskich i utworzenia Naczelnego Komitetu narodowego, który, jako wyraz zapatrywania całej tej dzielnicy Polski, mógł uważać się za przedstawiciela i kierownika... tejże dzielnicy. Po pewnym, bardzo krótkim czasie nastąpił w łonie Naczelnego Komitetu i w łonie legionów rozłam, i tak jedna, jak i druga organizacja przestała reprezentować wolę ogółu społeczeństwa galicyjskiego, a była wyrazem zapatrywań poszczególnych grup politycznych. Temsamem zniknęło uprawnienie do wydawania dyrektyw, nawet w Galicyi i występowania na zewnątrz w imieniu tamtejszych Polaków.

Wobec tego wszelkie poczynania Naczelnego Komitetu narodowego, a także wiedeńskiego Koła Polskiego, którego obecna większość jest Naczelnyim Komitetem narodowym, nie mogą być wyrazem woli całego narodu. Stwierdzenie tego faktu jest konieczne ze względu na przyszłe rozwiązanie kwestyi polskiej.”

Tyle z częstochowskiego *Dziennika Polskiego*; nie zamierzamy wchodzić w ocenę tego artykułu, ani w to, z jakiego punktu widzenia autor jego dochodzi do wniosków, zawartych w przytoczonej cytacie. To są w tym wypadku kwestye poboczne. Najważniejszem na chwilę obecną jest dla nas stwierdzenie faktu, że i z tej strony odmawia się zarówno galicyjskiemu Naczelnemu Komitetowi Narodowemu, jak wiedeńskiemu Kołu Polskiemu mandatu przemawiania nietylko imieniem całego narodu polskiego, ale nawet imieniem samej tylko Galicyi.

Uwypukliliśmy po wydaniu owych enuncyacji galicyjskich kompletne fiasko polityczne Naczelnego Komitetu i Koła wiedeńskiego, dziś zaś stwierdzić możemy, że oficjalni politycy galicyjscy tracą i kredyt moralny. Dzieje się to nietylko w Galicyi samej, gdzie od szeregu miesięcy—co tylko dodatnio świadczyć może o istotnym zdrowiu wewnętrznym tej dzielnicy—wzrasta stale cicha opozycja przeciwko polityce oficjalnego Naczelnego Komitetu i Koła,—ale podobnie usuwa się grunt pod nogami tych czynników i gdzie indziej.

Zajęcie Warszawy stanowiło pod tym względem punkt zwrotny, przyczyniający się do wyświeetlenia sytuacji.

Informacje i rozporządzenia.

— Skład osobisty władz ma C. i K. austriacko-węgierskich w Lublinie przedstawia się obecnie, jak następuje: Komendantem okręgowym na powiat lubelski (Kreis-Komendant) jest p. gen. - major, Antoni Madziara, jego pomocnikiem p. kap. Pater, komisarzem cywilnym (stanowisko, odpowiadające urzędowi starosty) p. Żebracki, jako referent do spraw rolnictwa (landwirtschaftlicher Referent) urzęduje przy nim p. por. Cieślak. Należy wyjaśnić, że samo miasto Lublin podlega zupełnie narówni z powiatem wła-

dzy okręgowej i starościńskiej. W zakresie spraw oraz interesów rolniczych powiat lubelski podzielony został na 5 części, z których każda ma swego rządce do spraw rolnictwa, a mianowicie: na gminy: Zemborzyce, Piotrowice i Bychawę urzęduje p. por. Kaderszafka; na gminy: Melgiew, Wólka, Jaszców i Brzeziny p. por. Albrecht; na gminy: Piaski, Krzczonów i Piotrków p. por. Glaser; na gminy: Jastków, Konopnica i Wojciechów p. por. Czaślawa; na gminy: Chodel, Bełżyce i Niedrzwicę p. por. Czerny. Do spraw sądowych wyznaczony został pułkownik audytor p. Ebner.

— Wyjaśnione zostało, że na wsi, podobnie jak i w mieście, od dnia dzisiejszego ustają wszelkie rekwizyty przypadkowe: rekwirować będzie wolno jedynie za *piśmiennym* poleceniem władz wojskowych. Wszelkie pogwałcenie tego porządku meldować należy niezwłocznie bądź wojskowemu rządcom do spraw rolnictwa, bądź też posterunkom żandarmerji, która niezwłocznie rozesłana i rozmieszczona będzie po gminach. Z kancelaryi powiatowej rozesłane zostały do wszystkich ziemian i gmin kwestyonaryusze, podług których zebrane zostaną wiadomości co do tego, ile i jakiego zboża potrzebuje każdy rolnik na swój użytek (spożycie osobiste, ordynarye, obroki, zasiewy), jak również ile posiada gruntów ornych, ile i jakiego inwentarza roboczego. Na podstawie zebranych w ten sposób danych oznaczona będzie dla każdego gospodarstwa ilość każdego gatunku zboża, jakie pozostanie na miejscu do własnego zużycia, cała zaś reszta ma być bezwarunkowo pod grozą wysokich kar oddana władzy po cenach, które zostaną niebawem ogłoszone. Od przymusowej sprzedaży wolne są tylko: kartofle, chmiel, buraki cukrowe i inne okopowizny. Wkrótce także ustalane będzie, jaką część wartości zarekwirowanego zboża rolnicy otrzymają w gotówce, jaką zaś w postaci kwitów.

W sprawie nafty.

Wydział Żywnościowy Magistratu m. Lublina zawiadamia mieszkańców, że sprzedaż nafty powierzona została następującym firmom:

- 1) A. Zarębski, Krak. - Przedm.
- 2) J. Dymowski, ul. Nowa № 3.
- 3) Br. Suchorzewski, Krak. - Przedm.
- 4) Skład przy fabryce Tow. Akc. W. Hess, ul. Lubartowska.
- 5) II Okręg Milicyi Obywatelskiej ul. Namieśnikowska.
- 6) Dziewiecka, ul. Foksal.

Sprzedaż uskuteczniwana będzie w ilościach nie przekraczających 2 kw. (4 funtów) na rodzinę, po cenie 32 kop. za kwartę (2 funty). Jednocześnie Wydział Żywnościowy komunikuje, że sprzedaż nafty dla ludności żydowskiej uskuteczni się przez Gminę Żydowską.

Wydział Żywnościowy.

Lublin, dn. 12 września 1915 r.

KRONIKA.

Z MIASTA.

**** Teatr Wielki.** Dziś t. w poniedziałek odegrana została operetka „Lizystrata” z panią Gołewską w roli tytułowej, pozatem udział przyjmują panie Malczewska, Lubicz Weiss i Zielińska, or panowie Prochazka, Winiaszkiewicz Jerzyński (wyborny forysta) M. kowski i Szlązak. Prolog wypowiada pani Winiaszkiewiczowa. — We wtorek pełna humoru operetka „Cnotliwa Zuzanna”.

**** (j) Z Lub. Tow. Muz.** Dziś o godz. 8 wieczorem odbędzie się ogólna próba chóru męskiego Lub. Tow. Muz. Członkowie chóru proszeni są o jaknajliczniejsze przybycie.

**** (j) Pomoc do wyzysku.** Jak nam wiadomo, wprowadzenie została akcyza na tytoń i papierosy. Zdawało się więc, iż tym sposobem zapobiegnie się wyzyskowi, jaki był stosowany przy sprzedaży papierosów lub tytoniu bez banderoli, jednak palacze spotkali zawód z powodu, iż na paczki niema i obecnie wypisywanych ce a spekulanci, tłomacząc się akcyzą, pobierają ceny podwójne. Należałoby więc, aby przy nakładaniu banderoli, wypisywane były paczkach ceny.

**** (j) Nagły skon.** Wczoraj w godzinach popołudniowych zmarł nagle ś. p. Władysław Graf, właściciel majątku Tatary.

Pijaństwo.

**** (j)** W ostatnich czasach gromnie się rozwinęło pijaństwo naszym mieście. Powodem tego jest niewątpliwie tajny wyszyni, który należałoby wykryć, a sprawców pociągać do odpowiedzialności.

Z Galicyi.

(:) Ukraińcy. Grupa działaczy ukraińskich ze Lwowa wybiera w tych dniach do Chełma, aby miejscu zaznajomić się ze stanem Chełmszczyzny, a głównie skomunikować się z chełmskimi działaczami ukraińskimi, którzy do pory nie ujawnili żadnej działalności w kierunku rozwoju ukraińskich. Jeżeli rzeczonym działaczom demoralizowanym tak długo gracie chełmskim uda się zaszczepić agitację hajdamacką, — będą Chełmszczyzna widownią hec, które znaleźmy jedynie z opisu.

Z Litwy i Rusi.

— **Brześć.** Kilka dzielnic skraju miasta nie uciepiała podczas kanonady. Spalone są nietylko wszystkie domy przy ul. Szosowej, W mieście pozostała nieznaną część ludności.

Z miasteczek w sąsiedztwie Brześcia, Wysokie Litewskie całkowicie spalane. Miasto przedstawia ruinę. Część mieszkańców pozostała tam mimo wszystkiego, placach pod gołym niebem.

Zrujnowane są także całkowite Siemiatycze.

LUBELSKI ZAKŁAD GAZOWY A. L. SULIGOWSKI i S-KA

POLECA: Koks kowalski, koksik drobny, węgiel drzewny, smołę, dezynfekcyjny proszek karbolowo-smołowy.

DROBNE OGŁOSZENIA.

BUDKA NA SKLEP do sprzedania. Wiadomość—ul. Obywatelska, № 3 (za rogatką Lubartowską).

Do wynajęcia pokój przy rodzinie. Ogrodowa—12; m. 4. 1004

Maturzysta ze Szkoły Lubelskiej znajdzie miejsce na wyjazd. Wiadomość—Podwał—3; m. 4. 1001

Korzystny interes. Do wydzierżawienia ogród kilku-morgowy, pod miastem lub częściowo. Wiadomość w dakeyi „GŁOSU”.

Potrzebny uczeń z ukończeniem klas—do Składu Piórcien—A. KUKSKIEGO—Lublin, Krakowskie-Przedm. 58—oraz podręczna do szycia białego.

Panienska inteligentna przyjmie do sądu sklepowej lub kasy. Wiadomość w Administracji „GŁOSU”.